

Projekt „Odnowa Wsi Dolnośląskiej”

Kto by pomyślał, że gdy w roku 1997 podjęto prace w ramach projektu „Odnowa Wsi Dolnośląskiej”, działania te dotrą także do nas w Karkonosze. Pierwszym województwem, które wdrażało ów program było opolskie, nic więc dziwnego, że na dzień dzisiejszy ponad 60% sołectw opolskich uczestniczy w odnowie wsi. Na Dolnym Śląsku działania takie podejmowane są w coraz to nowych rejonach. Ale nie to jest w tym wszystkim najistotniejsze. Ważnym jest sam fakt integracji miejscowego społeczeństwa w celu osiągnięcia zamierzonego celu.



Jedna z widokówek. Foto: Krzysztof Tęcza

O co jednak chodzi w tym projekcie. Jakie są jego założenia i możliwości wynikające z istnienia takiego programu. Otóż podstawową ideą programu jest pobudzenie społeczności na poziomie sołectwa w podejmowaniu przedsięwzięć dotyczących własnej wsi. Chodzi tu przede wszystkim o działania oddolne, na ukazanie, iż społeczność wiejska także chce coś zrobić by poprzez takie działania podnieść standard swojego życia. Aby to osiągnąć mieszkańcy danej miejscowości muszą otrzymać niewielką pomoc polegającą na pokazaniu drogi wyboru oraz szans jakie przed nimi stoją. Zmiana ich nastawienia do podejmowania wspólnej pracy dla dobra małej Ojczyzny, z którą związane jest ich życie z reguły przynosi bardzo dobre rezultaty. Świadomość bowiem mieszkańców, że mogą mieć wpływ na rozwój swojego regionu jest najważniejszym z bodźców dzięki którym dzieje się coś pozytywnego.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat na terenie Dolnego Śląska podejmowano działania ukazujące tradycje, dziedzictwo kulinarne czy produkty regionalne i tradycyjne. Okazało się, że, o czym niewiele osób wiedziało, na naszym terenie działa wiele zespołów folklorystycznych, tanecznych i śpiewaczych. Co prawda skupiają one z reguły osoby starsze ale, zwłaszcza w ostatnim czasie, w zespołach tych pojawiają się osoby coraz młodsze. Pozwala to mieć nadzieję, iż tradycja i folklor Dolnego Śląska nie zostaną zapomniane.

Dzięki powołaniu Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarnego poprawiono dostępność lokalnych i regionalnych specjalności. Ułatwiono lokalnym przedsiębiorcom nawiązywanie wzajemnych kontaktów handlowych, rozwój wspólnej promocji i organizację stosownych kursów. Nie mniejsze znaczenie miał fakt utworzenia listy produktów regionalnych i tradycyjnych. Pozwoliło to przede wszystkim na pojawienie się nieznanych do tej pory szerszej rzeszy konsumentów produktów, które dzięki wpisowi zostały objęte ochroną zarówno nazwy pochodzenia jak i oznaczenia geograficznego. Wpis taki gwarantuje także tradycyjną specjalność. By mieć pojęcie o czym mowa podam dla przykładu kilka produktów z naszego terenu wpisanych na powyższą listę. Są to m.in.: ser zgorzelecki, ser kozi łomnicki, kamiennogórski ser pleśniowy, twaróg sudecki, miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich, sudecki miód gryczany czy wielokwiatowy, a także piwo książęce z Lwówka i likier karkonoski.

To co przedstawiłem do tej pory to działania prowadzone na dużą skalę. Można jednak w ramach wspomnianego projektu podejmować działania w o wiele mniejszym wymiarze. Co oczywiście wcale nie oznacza, że są one mniej warte. Przykładem takiego zadania jest podjęte przez Stowarzyszenie Łomniczanie projektu „Promocja idei Odnowy Wsi Dolnośląskiej w miejscowości Łomnica poprzez wydanie materiałów promocyjnych – pocztówek krajobrazowych i dziedzictwa historycznego wsi”. Do realizacji tego projektu włączył się Miejski Ośrodek Kultury w Mysłakowicach.

Dzięki temu powstał zestaw widokówek przedstawiających zarówno znane i podziwiane przez wszystkich obiekty znajdujące się w gminie Mysłakowice ale także ukazano na nich piękno krajobrazu, który składa się nie tylko z widoków na Karkonosze, do których już przywykliśmy. Widokówki ukazują pola, łąki, stawy, lasy. Są to co prawda typowe widoki na terenach rolnych, niemniej z reguły są one niezauważane przez przeciętnego turystę. A przecież, dzięki uchwyceniu niepowtarzalnych zjawisk atmosferycznych, dostrzegamy w nich ukrytą tajemnicę. A żeby dotrzeć do niej musimy jednak wstać wcześniej rano i wyruszyć w teren. Chociaż oczywiście nie gwarantuje to nam sukcesu. Na pewno jednak pozwoli na poprawienia zdrowia. Nie ma bowiem to jak spacer o poranku, kiedy jeszcze na trawach leży rosa, kiedy pierwsze promienie słoneczne wyłaniają się z za chmur i kiedy unoszą się poranne mgły.

Dzięki realizacji tego projektu możemy doświadczyć, w trochę mniejszym stopniu, tego wszystkiego o czym wspomniałem. Piękne zdjęcia wykonali: Szymon Blalica, Piotr Matyga, Aleksandra i Beata Misztak i Grzegorz Truchanowicz, który to wszystko zaprojektował. Finansowo projekt został wsparty przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Krzysztof Tęcza